Rok XVI. Nr. 27. Środa 4 lutego 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

Echa procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

WARSZAWA, 3-2. (Pat.). W tutejszym sądzie okręgowym rozpoczął się dziś proces przeciwko Lucjanowi Maślińskiemu, Mieczysławowi Krasińskiemu i Mieczysławowi Rotterowi, oskarżonym o należenie do organizacji terorystycznej, działającej na korzyść Rosji sowieckiej, dalej o współudział w zamachach za pomocą bomb, m. in. w zamachu na tutejszym uniwersytecie w maju 1923 r. kiedy to skutkiem wybuchu zginął profesor Orzęcki. Oskarżenie zarzuca obwinionym występek z art. 126 kodeksu karnego działanie na korzyść obcego państwa. Proces ten jest dalszym ciągiem znanego procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Proces potrwa około tygodnia.

Schwytanie włamywaczy.

WARSZAWA, 3-2. (Pat.). Pisma donoszą, że w nocy dzisiejszej usiłowano dokonać włamania do kasy głównego Urzędu Pocztowego w Warszawie, celem zrabowania znajdującej się tam gotówki 300,000 złotych. Włamywacze usiłowali dostać się do pomieszczenia kasy przez otwór wentylatora. Zaalarmowana przez wartownika policja ujęła trzech włamywaczy niejakiego Karola Fajkowskiego Walerjana Markowskiego i Stanisława Światłowskiego.

Ruda rosyjska dla Polski i Niemiec.

WARSZAWA, 3-2. (Pat.). W ostatnim czasie wzmógł się znacznie transport rosyjskiej rudy żelaznej, której część przeznaczona jest dla Polski a część dla Niemiec. Przed kilku dniami przejechało przez Zdołbunowo 110 wagonów rosyjskiej rudy.

Rokowania polsko-niemieckie.

WARSZAWA, 3-2 (Pat.). Dziś, dnia 3 lutego wyjechał do Berlina naczelnik wydziału Ministerjum sprawiedliwości dr. Włodzimierz Jabłoński celem prowadzenia rokowań z Niemcami w sprawach prawnych. Przedmiotem rokowań będą w szczególności sprawy spadkowe, pomocy prawnej, sprawy karne, wzajemna wymiana ksiąg stanu cywilnego i sprawa sposobu dalszego ich prowadzenia.

Spadek drożyzny.

WARSZAWA, 4 2. (Tel. wł.). W ciągu stycznia komisja statystyczna stwierdziła zniżkę cen artykułów żywności o 5 proc., a ogółem zniżkę drożyzny o 1 i pół procent.

O eksport drzewa przez Gdańsk.

GDAŃSK, 2 2 (A W). Odbyło się w Gdańsku doroczne zebranie związku przemysłowców i eksporterów drzewnych, operujących na terenie wolnego miasta Gdańska. Senator Jewelowski złożył sprawozdanie z położenia na rynku drzewnym w roku 1924. Stwierdził on, że rynek drzewny w roku 1924 był mało ożywiony, a wskutek wysokiego oprocentowania i braku gotówki tranzakcje natrafiały na ciężkie trudności. Sowiety obniżyły cenę drzewa i w ten sposób zalały rynek angielski, 3 razy przekrywając swój kontygent drzewny. 90 proc. należności za drzewo, zakupione w Polsce, zapłacono a 10 proc. pozostałe do płatności w terminie 1 kwietnia. Jeżeli w Polsce, oświadczył Jewelowski, istnieje tendencja faworyzowania polskich kupców drzewnych przeciwko Gdańskowi — będzie to dla rynku niekorzystne, gdyż polskie firmy mają trudności płatnicze. W najbliższym czasie odbędą się w Warszawie układy w sprawie uregulowania handlu drzewem pomiędzy Polską a Gdańskiem. Następny referent Rychter stwierdził, iż w roku 1924 eksportowano przez Gdańsk 300 tys. tonn drzewa, a w roku 1924 przeszło przez port gdański 1 miljon tonn. Pozatem mówcy skarżyli się na politykę celną zwłaszcza na cło od drzewa nieobrobionego, na podatki w Gdańsku i w Polsce, na wysokie opłaty portowe, koszty robocizny i przeładunku, które sprawiają, iż port gdański jest droższy niż Królewiec lub Szczecin.

Ustawy językowe.

WARSZAWA, 4-1. (Tel. wł.). W odniesieniu do ludności białoruskiej prace przygotowawcze, zmierzające do przeprowadzenia ustaw językowych na ziemiach wschodnich, są na ukończeniu.

Delegacja urzędników u premjera.

WARSZAWA, 3 2. (Tel. wł.). Delegacja urzędników państwowych złożyła premjerowi Grabskiemu memorjał w sprawie stabilizacji urzędników państwowych, wykonania art. 97 ustawy emerytalnej i wreszcie w sprawie urzędniczek, to znaczy, aby przy stabilizacji urzędniczki państwowe były traktowane na równi z urzędnikami. Premjer zainteresował się przedstawionemi argumentami i przyrzekł 2 pierwsze sprawy rozpatrzyć życzliwie, a co do trzeciej podzielił całkowicie i bez zastrzeżeń stanowisko urzędników.

Korporacja finansowa w Londynie będzie pomagać środkowej Europie.

WARSZAWA, 3-2. (Tel. wł.). Jedno z pism warszawskich donosi z Londynu, że w tym tygodniu zarejestrowano w Londynie nową korporację finansową angielsko-amerykańską z kapitałem 1,000,000 funtów sterlingów. Głównym zadaniem spółki jest finansowanie przedsiębiorstw w państwach środkowo-europejskich, przyczem Polska zajmuje pierwsze miejsce. Ze strony angielskiej biorą w spółce udział tacy potentaci finansowi, jak Rotschild, Kleinwort, Barkley, a ze strony amerykańskiej: Dicton, Red i S-ka.

Poseł St. Zjednoczonych u premjera.

WARSZAWA, 3-1. (Tel. wł.). Premjer Grabski podejmował wczoraj obiadem posła Stanów Zjednoczonych Pearsona. W obiedzie brali udział ministrowie: Janicki i Kiedroń, a także z Banku Polskiego Karpiński i inni.

Posiedzenie sejmu.

WARSZAWA, 3-1. (Tel. wł.). Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się, jak już donosiliśmy, dnia 10-go b. m.

Wymiana więźniów politycznych.

WARSZAWA, 3 1. (Tel. wł). W najbliższym czasie nastąpi pomiędzy Polską a Litwą Kowieńską wymiana więźniów politycznych. Pośrednictwa podjął się Czerwony Krzyż.

Echa śląskie.

Aresztowani za agitację bolszewicką.

Katowice, 3.2. (telefonem). Jak się dowiadujemy tutejsze organa policyjne dokonały u niektórych jednostek, podejrzanych o działalność wywrotową, rewizji domowych które wydały tyle materjału dowodowego, że aresztowano 9 osób pod zarzutem agitacji komunistycznej.

Ułatwienie dla mieszkańców Śląska.

Katowice, 3.2. (telefonem). Województwo Śląskie w porozumieniu z Prezydentem Regencji w Opolu przedłużyło ważność kart cyrkulacyjnych, służących do przekraczania granicy polsko-niemieckiej, a wystawianych na 1924 r., do końca lutego 1925. Jest to ważne ułatwienie dla mieszkańców Śląska.

Karygodna nawyczka.

Katowice, 3.II. (AW.) Z przykrością należy skonstatować fakt, że wiele firm polskich na G. Śląsku koresponduje nietylko z firmami niemieckiemi, lecz, co jest już wprost oburzające pomiędzy sobą po niemiecku. Korespondowanie firm polskich po niemiecku jest absolutnie niedopuszczalne nietylko z punktu widzenia naszej godności narodowej, lecz z punktu widzenia polskich interesów gospodarczych. Albowiem firmy polskie, korespondując po polsku, zmuszą firmy niemieckie do zatrudnienia wśród swego personelu większej liczby Polaków. Wskazanem jest również, aby klijentela polska do osiągnięcia tego celu zwracała się w przedsiębiorstwach i magazynach niemieckich po polsku, żądając zawsze polskiej obsługi.

Niewłaściwa wymiana.

Waldenberg będzie wydany Sowietom.

WARSZAWA, 3.II. (A.W.) „Kurjer Czerwony" dowiaduje się, że Waldenberg, dyrektor departamentu politycznego komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych w Charkowie aresztowany przed dwoma miesiącami w Sosnowcu pod zarzutem rozwijania propagandy komunistycznej i akcji szpiegowskiej w Polsce— będzie wydany sowietom w drodze wymiany personalnej.

(Pismo nasze w przewidywaniu tego wypadku zamieściło w swoim czasie szereg uwag w tej sprawie.

Dziś okazuje się, iż przewidywania nasze były słuszne, albowiem Waldenberg bezkarnie powróci do Rosji.

Te „niewłaściwe wymiany" winny się skończyć. Waldenberg i dziesiątki podobnych mu, obznajmionych dokładnie z terenem i „pracą" w Polsce — będą instruować przyszłych agitatorów bolszewickich, którzy przyjdą do nas na opróżnione i oczyszczone stanowiska, dzięki sprawności policji naszej.

Nie jest wykluczone, że sam Waldenberg, jak ongiś słynny Horwitz, powróci powtórnie do Polski, aby na innym terenie rozpocząć swoją zbrodniczą działalność).

Francja i Rosja.

WIEDEŃ, 3.2. (A.W.). Dzienniki donoszą o zmianie usposobienia w francuskich kołach decydujących w stosunku do Rosji. Zmiana ta nastąpiła po zawarciu traktatu rosyjsko-japońskiego. Istnieje podejrzenie, że Rosja dąży do utworzenia przy pomocy Japonji i potem nawet i Niemiec światowej politycznej konstelacji, skierowanej przeciw entencie a więc także przeciw Francji.

Jak twierdzi berlińska „Die Zeit" usiłowania celem skoncentrowania polityki francuskiej na wschodzie prowadzone były ze strony Polski, która napiera na rząd francuski, by zajął wobec Rosji mniej życzliwe stanowisko, jak dotychczas.

Z komisji budżetowej

Inspekcja pracy — Działalność Kasy Chorych — Kredyty emigracyjne Minister Sokal o budżecie swego resortu

WARSZAWA, 3.II (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano budżet Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Referent Ks. Kaczyński (Ch. D.) zwrócił specjalną uwagę na zadania Ministerjum w dziedzinie inspekcji pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej i polityki emigracyjnej.

Wskazawszy na dodatnią działalność inspektorów pracy domagał się stworzenia specjalnego kursu, celem przeszkolenia inspektorów, tudzież lepszego ich uposażenia. Na inspekcję pracy preliminarz budżetowy przewiduje 1.012.000 zł.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego utworzono dotychczas 30 kas chorych. W roku bieżącym proponowane jest utworzenie jeszcze 20 nowych kas, nadto preliminuje się kredyt, przeznaczony na dalszą organizację w sumie 250.000 zł., licząc przeciętnie 12 i pół tysiąca na organizację jednej kasy.

Omawiając działalność kas chorych, wytknął mówca brak należytej kontroli nad kasami, tolerowanie zaległości w płaceniu wkładek i niedostateczne wyszkolenie personelu. Na opiekę nad dziećmi budżet przewiduje 4.194.000, podczas, gdy w roku ubiegłym pozycja ta wynosiła 2.834.000. Mówiąc o działalności Ministerjum referent wytyka wadliwość organizacji w zbyt licznym personelu urzędniczym w wydziałach wojewódzkich.

Mówca wskazuje na brak kontroli nad zakładami tudzież na nie przestrzeganie przez Ministerjum woli fundatorów.

Kredyt (160,000) na opiekę nad niezdolnymi do pracy jest zbyt szczupły. Co do pozycji 6 miljonów, jako udziału państwa w funduszu bezrobocia, referent proponuje ją zmienić na fundusz dla bezrobotnych, aby dać Państwu możność przyjścia z pomocą bezrobotnym, drogą organizowania warsztatów pracy.

Referent wytknął rządowi brak programu polityki emigracyjnej, co się przyczynia do rozproszenia emigracji i w rezultacie powoduje utratę wpływu państwa na emigrację. Kredyty, przeznaczone na pomoc dla emigrantów, pokrywają się prawie w całości z dochodami; kredyty te należy powiększyć.

Na pomoc kulturalno-oświatową preliminowano 150.000, t. j. za mało. Należy wysłać specjalną komisję, której zadaniem byłoby zbadać, jakie są najbardziej korzystne tereny dla emigracji. Co do całości budżet przewiduje w wydatkach 18.325.911 zł., podczas, gdy budżet przeszłoroczny zamykał się po stronie wydatków sumą 26.120 tysięcy. Dochody ministerjum wynoszą 697.860.

W obszernej dyskusji przemawiał przedewszystkiem Minister Sokal, który wymienił następujące najważniejsze pozycje w budżecie: 1.000.000 na inspekcję pracy, 4.000.000 na opiekę nad dzieckiem, 1.000.000 na opiekę nad inwalidami, 1.000.000 na inne działy, pół miljona na ubezpieczenia społeczne, 1.000.000 na pośrednictwo pracy, 6.000.000 na fundusz bezrobocia, pół miljona na urząd emigracyjny, a reszta tj. około 1 miljona na zarząd centralny. Sum tych minister pragnie użyć w sposób najoszczędniejszy, ale i najbardziej celowy. Minister podkreślił konieczność energicznej akcji w dziedzinie emigracyjnej, konieczność zreformowania udzielania zasiłków dla bezrobotnych przez rozwinięcie użytecznych robót inwestycyjnych i ścisłej kontroli gospodarki kas chorych.

Minister żąda dania możności wyszkolenia urzędników ministerjum w poszczególnych działach, — jak inspekcja pracy, pośrednictwo pracy i opieka społeczna, oraz pracowników instytucji społecznych, współdziałających w Ministerjum np. funkcjonarjuszy kas chorych, sekretarzy związków zawodowych i t. d.

O prezydenta portu w Gdańsku.

GENEWA, 3.II. (Pat.). Wolff donosi: Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zakomunikował Radzie Ligi Narodów, iż rząd polski i rząd gdański nie doszły do porozumienia w sprawie wyboru nowego prezydenta dla portu gdańskiego w miejsce szwajcarskiego pułkownika Reynien. Komisarz Ligi Narodów uprasza dlatego Radę Ligi, aby w myśl układu paryskiego z roku 1920, zawartego pomiędzy Polską i Gdańskiem, dokonała na swojej sesji marcowej wyboru prezydenta portowego w Gdańsku. Odnośnie do tego układu prezydent portu, o ile zamianowany będzie przez Radę, będzie Szwajcarem.

Prasa sowiecka o Rumunji.

MOSKWA. (Rps.). W ostatnich czasach prasa sowiecka znowu usilnie interesuje się Rumunją. Urzędowa ajencja sowiecka i specjalni korespondenci nadsyłają z Bukaresztu liczne informacje, szczególniej w sprawie orjentacji międzynarodowej Rumunji. Dziennikarze sowieccy twierdzą mianowicie, że rumuńskie koła polityczne i wojskowe zamierzają skierować swą orjentację na Anglję, uznając że Francja nie okazuje Rumunji dostatecznego poparcia. Potwierdzenie tych pogłosek widzą w stosunkach, jakie w ostatnich czasach zostały nawiązane pomiędzy Rumunją a kołami wojskowemi Anglji. Również ma świadczyć o tem popyt niektórych działaczy rumuńskich, m. in. ministra skarbu Bratjanu w Londynie, gdzie zabiegają oni o udzielenie znacznej pożyczki Rumunji, a także o zaopatrzenie Rumunji w nowoczesne uzbrojenie.

Wszystkie te informacje są komentowane z wielką złośliwością i oburzeniem przez prasę sowiecką, która grozi, że w razie wybuchu zatargu zbrojnego o Besarabję pomoc finansowa Anglji i nowe uzbrojenie nie uratują Rumunji.

Napad bandy dywersyjnej.

WARSZAWA, 3.2. (tel. wł.) Według wiadomości, nadeszłych z Równego, onegdaj w nocy na odcinku Horoszna usiłowała znowu przekroczyć granicę silna banda dywersyjna, złożona z 30 ludzi. Banda ta atakowała folwark Hołobnice, położony o 4 kilometry na zachód od Korca. Bandyci natrafiwszy na straż korpusu obrony pogranicznej zaatakowali ją. Straż odpowiedziała ogniem karabinowym. Gdy nadeszła pomoc, bandyci musieli wycofać się i korzystając z ciemności, przeszli granicę z powrotem.

Pożar zbiornika ropy naftowej.

MOSKWA, 3.II. (PAT) W Baku zapalił się największy zbiornik ropy naftowej. Płomienie dosięgły wysokości 50 metrów. Gazy, które się wytworzyły zatruły 27 osób. Narazie zdołano umiejscowić pożar.

Paderewski obywatelem honorowym Morges.

MORGES, 3.II. (PAT) Władze municypalne w Morges uchwaliły nadanie Paderewskiemu godności obywatela honorowego.

Walka ze stronnikami Trockiego.

BERLIN. (Rps) Z Moskwy donoszą o udzieleniu przez rewolucyjną władzę wojenną dymisji stu kilkudziesięciu dowódcom i komisarzom armji czerwonej, należącym do partji komunistycznej. Wszyscy oni są oskarżeni o to, że byli zwolennikami Trockiego i popierali go w walce z Komit. Centr. i partji.

Anglicy o pakcie gwarancyjnym

LONDYN, 3.II. (PAT) Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze w sprawie omawianego w prasie projektu paktu gwarancyjnego między Niemcami a Francją, że koła angielskie uważają za właściwe niebranie udziału w rozpatrywaniu tego rodzaju projektu, dopóki nie zostanie ostatecznie załatwiona sprawa protokułu genewskiego. Równocześnie jednak koła angielskie nie miałyby nic przeciwko bezpośredniemu komunikowaniu się Francji z Niemcami.

Poseł grecki u premjera francuskiego.

PARYŻ, 3.II. (PAT) „Quotidien" dowiaduje się, iż wizyta którą złożył poseł grecki w Paryżu Politis prezydentowi ministrów Herriotowi, miała na celu poinformowanie francuskiego prezydenta ministrów o poważnem położeniu wytworzonem przez wydalenie patrjarchy z Konstantynopola. Jak dodaje to pismo, prawdopodobnem jest, iż rządom ateńskiemu i angorskiemu przesłano przyjazne rady w tej kwestji tak, iż można się spodziewać, iż spór ten ograniczy się do dziedziny jurystycznej.

Bunt więźniów w Moskwie.

LWÓW, 2.II. (A. W.) „Gazeta Lwowska" donosi z Moskwy, że w osławionym więzieniu moskiewskim Łubianka wybuchł krwawy bunt więźniów politycznych. Musiano zawezwać wojska, które dały kilka salw karabinowych. Kilkunastu więźniów zabito lub raniono.

Morderstwo w Sokalu.

LWÓW, 2.2. (A. W.). „Wiek Nowy" donosi o tajemniczym morderstwie w Sokalu. Szczegółów narazie brak, wiadomo tylko, że mordercy po dokonaniu zbrodni rzucili się na dwóch posterunkowych i rozbroili ich. Śledztwo w toku.

Nowy środek wojenny niemiecki.

PARYŻ 3.2. (tel. wł.) Na zgromadzeniu publicznem w St. Etienne oświadczył jeden z deputowanych, że francuskie ministerjum wojny otrzymało w ostatnich dniach zawiadomienie, iż w Niemczech wynaleziono w ostatnich czasach nowy chemiczny środek walki o strasznym działaniu. Przy pomocy tego środka mogą Niemcy w przeciągu kilku godzin wytruć ludność w całym szeregu miast francuskich.

Prezydent Republiki Francuskiej przybędzie do Polski.

PARYŻ 3.2. (tel. wł.) Wbrew doniesieniom zaprzeczającym jakoby prezydent Republiki Francuskiej Doumergue miał zaniechać podróży do Polski, donosi „Echo de Paris", że prezydent z końcem kwietnia, albo z początkiem maja przybędzie do Warszawy.

O przebytej chorobie nic nie wie i zdaje mu się, iż zasnął dnia poprzedniego.

Zakończenie strajku w Porębie.

(ć) Wczoraj w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja przedstawicieli Zarządu fabryki Poręba z delegatami strajkujących robotników. Strajk, jak wiadomo, wybuchł na tle redukcji kilkunastu robotników oraz z przyczyny niezadowolenia wśród pracowników z deputatów węglowych. Rezultatem długotrwałej wczorajszej konferencji pod przewodnictwem inspektora pracy, inż. Gallota, było podpisanie przez delegatów protokułu, według którego mają nastąpić pewne zmiany w gatunku węgla deputatowego. Pozatem nastąpi ponowne rozpatrzenie kwalifikacji robotników zredukowanych. Gatunek węgla przeznaczonego na deputaty, inspektor pracy zbada na miejscu. Jeśli delegaci na konferencji z ogółem robotników uzyskają zgodę na warunki, zaprotokułowane w Inspektoracie Pracy, to strajk w fabryce „Porębie“ skończy się dzisiaj.

Zebranie delegatów L.O.P.P.

(ć) Dziś o godz 7 wiecz, w gabinecie prezydenta miasta w gmachu Magistratu sosnowieckiego odbędzie się posiedzenie Zarządu Sosnowieckiego Komitetu L.O.P.P. łącznie z delegatami wszystkich Komitetów Ligi, działających na terenie Zagłębia. Udział wszystkich zainteresowanych jest bardzo pożądany ze względu na to, że będzie rozpatrywana sprawa bardzo ważna, mianowicie, między innemi, sprawa utworzenia w Zagłębiu Kom. Ligi Obr. Powietrznej Państwa, mającego prawa Komitetu wojewódzkiego.

Odczyt prof. Rybarskiego.

(ć) Staraniem Związku Ludowo-Narodowego w nadchodzącą niedzielę w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu o godz. 12 w poł. prof. Uniwersytetu Warszawskiego, i b. wiceminister skarbu, p. Roman Rybarski, wygłosi odczyt p.t. „Powojenna konkurencja gospodarcza a Polska“. Odczyt ze względu na aktualność przedmiotu, przedewszystkiem zaś ze względu na osobę jednego z najlepszych w Polsce znawców gospodarki państwowej cieszyć się będzie zasłużoną frekwencją.

Sprawa składki kościelnej

(g) Ponieważ zażalenie stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie przeciwko zbyt wysokiej składce kościelnej pozostało bez skutku dozór kościelny na ostatniem posiedzeniu omawiał między innemi tę sprawę i postanowił składkę rozłożyć na trzy raty, przyczem pierwsza rata ma być uiszczona 1 kwietnia, 2 rata 1 maja, 3 rata 1 lipca.

Rozbicie okręgowej rady szkolnej.

(g) Skutkiem istniejących tarć i nieporozumień w łonie rady szkolnej okręgowej, na ostatniem posiedzeniu zgłosili swe wystąpienie z grona rady przedstawiciele sejmiku oraz p. Timoszko, skutkiem czego rada została zdekompletowana.

Należy spodziewać się, iż obecne, w gruncie rzeczy małostkowe, nieporozumienia zostaną zażegnane i rada przystąpi do owocnej pracy, a tej u nas nigdy nie brak.

Zrównoważony budżet

(g) Uchwalony przez radę miejską w Dąbrowie budżet na rok bieżący, w wysokości 1 400 tys. zł. został przesłany do województwa, celem zatwierdzenia.

Ponieważ budżet przewidywał niedobór, w wysokości 110 tys. zł województwo skreśliło takąż sumę, przeznaczoną na budowę szkoły rzemieślniczej, pozatem skreślono 40 tys. z innych pozycji, celem zrównoważenia budżetu. Ogółem więc skreślono 150 tys. zł. i, jak się okazało, dodatki dla nauczycielstwa szkół powszechnych pozostały bez zmiany, gdyż określenie pozycji rozchodowych pozostawiono Magistratowi, a ten oczywista nie dopuści do pokrzywdzenia nauczycielstwa.

A. † p.

HIERONIM USAREK

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 3-go b. m, przeżywszy lat 27

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wiejskiej 24 na cmentarz miejscowy nastąpi w czwartek, dnia 5-go b. m. o godzinie 3 i pół po południu.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione zostanie w piątek dnia 6 go b. m. w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godzinie 7 i pół rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku. 807

Rodzice, siostry, brat i bratowa

Listy z Francji giną

(b) Od licznych rodzin robotników polskich, którzy wyemigrowali do Francji dają się często słyszeć skargi, że listy zwykłe, wysyłane do Polski, nie wiadomo gdzie giną.

Ostatnio miał miejsce identyczny wypadek z listem, wysłanym z Francji do telefonistki kop. „Mars“, p. Stanisławy Mańki, która z listu poleconego od swego szwagra dowiedziała się, że przed 2 tygodniami szwagier jej, znajdujący się we Francji, wysłał pod jej adresem list, zawierający 10 franków oraz wstążkę jedwabną do włosów.

Ponieważ listy zwyczajne nie podlegają żadnej rejestracji i jakąkolwiek kontrolę za ich dostarczaniem ustalić jest trudno, to jednak to przykre zjawisko daje władzom pocztowym wiele do pomyślenia.

Robotnikom zaś zaleca się, by zwykłych listów nie wysyłali z Francji, natomiast wszelką korespondencję uskuteczniali listami poleconymi, a przesyłkę pieniędzy — przekazami.

Bal świerkowy.

(p) Dawno nie bawiono się tak ochoczo, jak na sobotnim balu świerkowym w Dąbrowie, urządzonym na dochód przytułku sierocego w Ząbkowicach. Przy dźwiękach doskonałego zespołu muzycznego tańczono do białego rana. Która z pań mogła być nazwana królową balu, trudno powiedzieć, gdyż wszystkie tancerki były zachwycające, a zapytywana o to kompetentna płeć brzydka wymieniała niemal wszystkie panie.

Należy się gorące podziękowanie organizatorom balu, a w szczególności p. dyr. Swirtunowej za przysporzenie przytułkowi sierocemu funduszów ze znacznego dochodu balu.

Służąca złodziej.

Przed tygodniem zgłosiła się do pani S. w Milowicach dziewczyna lat 15, brunetka, włosy obcięte, twarz ciemna podobna do cyganki, wychowana inteligentnie, akcent małopolski. Podała swe nazwisko jako Walerja Romejko i prosiła o przyjęcie jej do służby, ponieważ nie ma rodziców. Pani S. zlitowawszy się, przyjęła ją. W poniedziałek, podczas nieobecności p. S., skradła dużą chustkę zimową, chustkę małą, oraz bieliznę i znikła. Jak się później okazało, przed półtora tygodniem Romejko taką samą służbę przyjęła przy ul. Czeladzkiej № 13, gdzie po trzech dniach skradła biżuterję. Tam podała swe nazwisko jako Zofja Konopka.

Nieszczęśliwy wypadek

(k) Kotłowy, J. Piątek, uległ w fabryce tow. akc. Zawiercie ciężkiemu poparzeniu. Po udzieleniu poszkodowanemu pomocy na miejscu, odesłano go do domu.

Od Związku Lekarzy Państwa Polskiego

obwodu Zagłębia Dąbrowskiego.

Na skutek wynikłego w listopadzie 1924 r. zatargu pomiędzy Związkiem Lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego a Komisarzem Kasy Chorych w Sosnowcu P. K. Osiowskim powołana została za zgodą obu stron „Komisja arbitrażowa“, w celu rozpatrzenia sprawy i wydania odpowiedniego orzeczenia.

Komisja arbitrażowa czynności swoje już zakończyła i 25 stycznia orzeczenie jej zostało odczytane obydwom stronom (Komisarzowi Kasy Chorych Panu K. Osiowskiemu i Związkowi Lekarzy Zagł. Dąbrowskiego w osobie prezesa tegoż P. dra B. Zieleniewskiego), poczem obie strony się do orzeczenia zastosowały.

W ten sposób zlikwidowany został zatarg pomiędzy Związkiem Lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego a Komisarzem Kasy Chorych Panem K. Osiowskim.

Orzeczenie Komisji arbitrażowej brzmi:

ORZECZENIE.

Komisja arbitrażowa w składzie: Superarbitra p. mecenasa Romana Morgulca, arbitrów ze strony Związku Lekarzy p. mec. Janusza Borowskiego i p. sędziego Józefa Sokolowskiego, ze strony komisarza Kasy Chorych p. Kazimierza Osiowskiego p. sędziego Stanisława Różyckiego i p. inżyniera Józefa Gallota, powołana do rozpatrzenia konfliktu, wynikłego między Związkiem Lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego a komisarzem Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu p. Kazimierzem Osiowskim, na tle odezwy do ubezpieczonych, ogłoszonej przez pana komisarza w ambulatorjach dnia 7 listopada 1924 r., po wysłuchaniu stron i rozpatrzeniu sprawy na posiedzeniach, odbytych w Sosnowcu w dniu 22 i 25 stycznia 1925 r., orzekła: aczkolwiek przerwa w pracy panów lekarzy Powiat. Kasy Chorych w Sosnowcu w dn. 7 i 8 listopada 1924 r. miała miejsce w momencie takim, który nie dawał do tej przerwy dostatecznego uzasadnienia, to jednak użyte przez p. komisarza Kasy Chorych w odezwie, wywołanej tą przerwą w pracy, a mianowicie: „lekarze Kasy Chorych Zagłębia... za namową wrogich klasie robotniczych i instytucjom robotniczym elementów z pośród lekarzy... korzystając z kilkodniowej nieobecności komisarza Kasy przygotowali skrycie dwudniowy strajk demonstrajny, aby zastraszyć Zarząd Kasy i poderwać zaufanie mas robotniczych do instytucji“ — są krzywdzące dla ogółu lekarzy, jako nie odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy i ze względu na niefortunne użycie, pod wpływem zdenerwowania powyższych zwrotów, p. Komisarz Kasy Chorych Kazimierz Osiowski wyrazi ubolewanie Związkowi Lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego w osobie prezesa Związku p. doktora Zieleniewskiego. Orzeczenie niniejsze może być ogłoszone w miejscowej prasie.

Superarbiter: R. Morgulec.

Arbitrzy: J. Sokolowski, J. Borowski, J. Gallot, A. Różycki

Chcesz ustrzec siebie, dzieci Twoje i ziemie polska przed naporem germanizacji, złóż datek na rzecz Obrony Kresów Zachodnich!

Ze sportu.

Sprawozdanie z popisów kolarskich.

W dniu 1 b. m. odbyły się w Królewskiej Hucie na sali hotelu „Hr Reden“ popisy kolarskie. Przy dużej frekwencji publiczności i delegacji kolarskich z całej Polski z prezesem Z.P.T.K. w Warszawie p. Bodalskim na czele rozpoczęły drużyny kolarskie Wojew. Śląskiego oraz drużyny ze Śląska niemieckiego swe trudne popisy w jeździe sztucznej. Między innemi rozegrano 6 meczów piłki rowerowej. Gra ta jest bardzo trudna i skombinowa; gdyż gracze odbijają piłkę przednim i tylnim kołem, gra ta jednak jest mniej niebezpieczną i o wiele ciekawą niż w piłkę nożną. Po skończonych popisach odbył się bankiet w wielkiej sali hotelu „Reden“ przy udziale 180 kolarzy wśród bardzo miłego nastroju i przy zabawie tanecznej. Goście rozjechali się o godzinie 5 rano. Cztery drużyny piłkarzy rowerzystów zaangażowano na popisy do Warszawy.

— — —

Klub sędziów lekkoatletycznych.

W dniu 2 b. m. powstał na terenie Zagłębia klub sędziów dla lekkiej atletyki. Klub ten z autonomicznym zarządem będzie sekcją Rady Wychow. Fizyczn. i Wojsk. Zarząd klubu stanowią p.p. Jan Dobrowolski, (prezes), J. Fiski (sekretarz), por. H. Nitecki (skarbnik i bibljotekarz), M. Pawelski i p. dr. Kotarski. Zarząd ma narazie opracować regulamin dla sędziów i warunki egzaminów, następnie rozpoczną się wykłady oraz egzaminy teoretyczne i praktyczne, jak również zostaną wydane odpowiednie legitymacje.

Z życia sportowego w Olkuszu.

W sprawozdaniu z zebrania „Sokoła“ w Olkuszu, zamieszczonem w „Iskrze“ z dnia 31 stycznia jest wzmianka o decyzji zgłoszenia akcesu drużyny piłki nożnej „Vesta“ do miejscowego „Sokoła“. Otóż wiadomość ta polega na nieścisłości.

Jako sekretarz, a chwilowo zastępca prezesa Tow. Sport. „Vesta“ wyjaśniam, że w porozumieniu się z niektóremi członkami naszego T-wa została wniesiona na porządek obrad mającego się odbyć w dniu 4 lutego r. b. Walnego Zebrania między innemi sprawa przyłączenia się naszej drużyny do Tow. Gimn. „Sokół“ lub Hufca Przysposobienia Wojskowego—jako sekcji piłki nożnej i lekko-atletycznej.

Nasze Tow. Sport. choć młode, zaczęło się rozwijać najpomyślniej z pośród pokrewnych towarzystw sportowych w Olkuszu, lecz brak własnego boiska tamuje w dużym stopniu dalszy jego rozwój. Starania o wydzierżawienie odpowiedniego terenu bądź od osób prywatnych, bądź od Magistratu pozostały dotąd bez skutku. Odpowiedniego terenu w Olkuszu, nadającego się pod boisko brak, a wydzierżawienia kawałka placu na Czarnej Górze (nadającego się w połączeniu z drugim placem pod boisko), Magistrat odmówił z racji przeznaczenia parceli na sprzedaż.

Sprawa zatem boiska jest sprawą pierwszorzędną i dla rozwiązania jej towarzystwo nasze musi szukać porozumienia z pokrewną instytucją, posiadającą już taki teren.

J. Kondek

Z całej Polski.

Akademja ku czci Bolesława Chrobrego.

W niedzielę odbyła się w sali ratuszowej w Warszawie Akademja dla uczczenia 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego. Po przemówieniu prezesa senatora Balińskiego chór męski odśpiewał pieśń „Bogarodzica", a następnie profesor uniwersytetu krakowskiego, Sobieski, przedstawił dzieje panowania Bolesława Chrobrego. Na akademję przybyli ks. kardynał Kakowski, biskup polny ks. Gall, marszałek Trąmpczyński, ministrowie Ratajski i Kiedroń, generałowie: Surzyński i Wroczyński, liczni posłowie i senatorowie, weterani z 1863 roku i w. in.

Niepokojące wieści z Wołynia.

Z Wołynia nadchodzą wiadomości, że w powiatach zachodnich tego województwa w ostatnich dniach rozwija się coraz bardziej propaganda bolszewicka, uprawiana przez podejrzane żywioły. Policja stwierdziła w kilku przypadkach, iż osobnicy ci rozdają ludności krótką broń palną, granaty ręczne i bomby, nakłaniając ją do aktów teroru, skierowanego przeciw właścicielom majątków polskich, a szczególnie przeciw osadnikom wojskowym.

Ucieczka do szkół w Polsce.

Przez pogranicze wołyńskie i podolskie coraz więcej przedziera się dziatwy polskiej w wieku szkolnym, która, nie licząc się z trudnościami, przybywa do ojczyzny, pragnąc kształcić się w polskich szkołach. Rozczulające są sceny, gdy dzieci po dwanaście, czternaście lat, zatrzymywane przez nasze posterunki graniczne i dostawiane do najbliższych starostw, oświadczają, iż rodzice sami, nie mogąc wydostać się z bolszewji, wyprawiają młodzież na naukę do szkoły narodowej, aby tem uchronić je od działania propagandy bolszewickiej. Młodzież, przedzierająca się na stronę polską, przybywa często bez żadnych środków materjalnych.

Powrót Wojciecha Kossaka do Warszawy.

Dzienniki warszawskie donoszą, że W. Kossak powraca na stałe do Warszawy, aby tam pracować dalej nad zamówionym u niego cyklem z dziejów wojen polskich. Cykl obejmować będzie 12 obrazów, z których pierwszy sięgnie do epoki Piastów, ostatni, z najnowszych dziejów, do 1920 r. Dotychczas gotów jest tylko jeden obraz, a mianowicie obrona Woli i śmierć gener. Sowińskiego w r. 1831, znajdujący się obecnie w Muzem Narodowem. Artysta ma nadzieję, że przez pół roku wykończy co najmniej 4 obrazy z zamierzonego cyklu.

Z Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kom. Rządu na m. st. Warszawę udzielił Komitetowi stołecznemu Ligi Obrony Powietrznej Państwa (Senatorska 4) zezwolenia na urządzenie stałej kwesty zamkniętej, za pomocą 20 puszek metalowych, które rzeczony Komitet ma prawo umieścić w lokalach publicznych m. Warszawy. Termin umieszczenia tych puszek wyznaczony został do dnia 31 grudnia r. b.

Alkoholizm i walka z nim.

Polski alkoholizm w cyfrach.

Na wytworzenie 100 litrów czystego alkoholu 100 proc. potrzeba mniej więcej 18 centnarów ziemniaków i 3 centnary węgla. W tegorocznej kampanji ma się według uchwały Rady Spirytusowej wyprodukować 120 miljonów litrów czystego alkoholu. Na to trzeba więc będzie zużyć około 21 miljonów 600 tysięcy centnarów ziemniaków i 3 miljony 600 tysięcy centnarów węgla. — Ameryka bogata nie pozwala sobie na taki zbytek!

212 rannych pod wpływem alkoholu.

Tylu rannych umieszczono w ciągu roku 1924 w szpitalu miejskim w Poznaniu. Są to tylko przypadki, w których była potrzebna doraźna pomoc dla osób w stanie nietrzeźwym się znajdujących, pokrwawionych i pokaleczonych w bijatyce. Przypatrzeć się warto i zbadać szczegółowo, w które dni tygodnia tych pacjentów przywieziono i w jakim wieku byli. Otóż rzecz niespodziewana: Mimo nieścisłego przestrzegania ustawy przeciw alkoholowej najmniej przywieziono pijanych w niedzielę, bo tylko 20, w poniedziałki 36, we wtorki 32 w środy 34, w czwartki 31, w piątki 28 w soboty 31. Niestety obok 185 mężczyzn nietrzeźwych przywieziono aż 27 kobiet pijanych czyli 12.8 proc.

Władze a walka z alkoholizmem.

W grudniu ub. roku odbył się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Oświatowy. Jak dalece docenia się już w szerokich kołach społeczeństwa konieczność walki z alkoholizmem, tego piękny dowód złożył tak poważny zjazd jak właśnie O. K. O. uchwalając następującą rezolucję:

O. K. O. stwierdzając, iż alkoholizm stanowi jedną z największych przeszkód w spełnianiu zadań oświatowych i wychowawczych domaga się: a) od Sejmu utrzymania ustawy z 27. 1. 1922 roku w całej rozciągłości obecnego jej brzmienia, b) od Władz administracyjnych i Rządu ścisłego wykonania ustawy, c) od całego społeczeństwa energicznego współdziałania w walce z szerzącym się coraz bardziej alkoholizmem.

Prohibicja w Finlandji.

Wniosek posłów przeciwników prohibicji, przedłożony sejmowi finlandzkiemu jesienią ub. r., sejm odrzucił 123 głosami przeciw 36. Taka znaczna większość zwolenników prohibicji najwymowniej świadczy o tem, iż mimo nadużyć, jakie się zawsze zdarzać mogą, prohibicję uważa się w Finlandji za wielkie dobrodziejstwo narodowe.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Monopol solny.

Z dniem 31 stycznia 1925 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Narazie w dotychczasowym sposobie zaopatrywania ludności w sól żadne zmiany wprowadzone nie będą. Ceny sprzedaży soli pozostają nadal te same.

Osoby względnie instytucje, posiadające upoważnienie właściwych władz na prowadzenie hurtownego handlu solą, które dotychczas nabywały sól za pośrednictwem Biura Sprzedaży Soli mają i nadal sól potrzebną nabywać w dotychczasowy sposób aż do chwili wydania ewent. nowych zarządzeń.

W wprowadzeniu drobnej sprzedaży soli t. j. w rozsprzedaży soli pomiędzy konsumentów nie wprowadza się narazie również żadnych zmian.

W każdym jednak razie osoby, które zamierzają nadal prowadzić handel solą, obowiązane są w ciągu 30 dni od chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej a zatem do dnia 1 marca, donieść o swym zamiarze właściwej władzy skarbowej w sposób podany w rozporządzeniu wykonawczem, które ukaże się w najbliższym czasie.

Nowe traktaty handlowe.

Na jednem z posiedzeń w Ministerjum Przemysłu i Handlu przedstawiono w ogólnych zarysach przyszłe traktaty handlowe z Norwegją, Bułgarją i Węgrami, które mają być zawarte w najbliższej przyszłości. Traktaty powyższe nie odbiegą od systemu dotychczasowych traktatów z wyjątkiem francuskiego, t. zw., że są oparte na klauzuli największego uprzywilejowania.

Zawarcie traktatu handlowego z Norwegją będzie posiadać znaczenie w przyszłości, chodzi bowiem o zbyt do Norwegji naszych produktów rolnych. Przypomnieć należy, że Norwegja zniosła w grudniu ub. r. zakaz przywozu zboża polskiego, wprowadzonego w styczniu ub. roku.

Traktat z Bułgarją będzie pierwszym traktatem, jaki Bułgarja zawrze z obcym państwem. Traktat z Bułgarją jest ważny z punktu widzenia uregulowania kwestji tranzytu przez Bułgarję do Turcji, ze względu na wywóz wyrobów naszych do Turcji.

Traktat handlowy z Węgrami interesuje Polskę z punktu widzenia zbytu dla wyrobów włókienniczych.

Węgiel i piwo.

Rokowania o traktat handlowy z Czechosłowacją zostały chwilowo przerwane i pełnomocnicy czecho-słowaccy wrócili do Pragi po nowe instrukcje.

W zakresie komunikacyjnym konwencja, która ma być podpisana równocześnie z traktatem handlowym jest już zupełnie uzgodniona i uwzględnia przeważną część naszych postulatów co do tranzytu, taryf i t. p.

Tak samo co do specjalnej kwestji lepszego traktowania polskiego węgla w tranzycie przez Czechosłowację na zachód i na południe główne trudności są usunięte.

W zakresie celnym zaś rokowania koncentrują się obecnie na żądania Czechosłowacji, by Polska obniżyła powaznie cło przywozowe na piwo, podczas gdy Polska wzamian za to domaga się ulg dla poważnych kontygentów eksportowych węgla, produktów z ropy i cementu.

Sprawa jest niełatwą, gdyż nasze browarnictwo którego obecna produkcja wynosi zaledwie nieco ponad połowę produkcji przedwojennej, obawia się poważnie o swoją egzystencję. Wprawdzie cło polskie na piwo jest bardzo wysokie a nawet po zniżeniu go do połowy, piwo czeskie będzie w Polsce jeszcze znacznie droższe od krajowego — wszelako browary czeskie mogą udzielać kredytów długoterminowych podczas gdy browary polskie nie dysponują znaczniejszymi kapitałami, ani kredytami obrotowymi.

Tegoroczne zasiewy.

Czytamy w „Monitorze Polskim" z dnia 2-go b. m.

Według sprawozdań, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, powierzchnia ozimin, zasianych jesienię 1924 r. dla całej Polski wynosi:

Pszenica 1 031.6 tys. hektarów.
Żyto 4 9 2 4.6 tys. hektarów.
Jęczmień 25.5 tys. hektarów.

W porównaniu z r. 1923 powierzchnia, zasiana oziminami, prawie nie uległa zmianie, wykazując zwiększenie zaledwie o 0.3 proc, przyczem powierzchnia zasiana pszenicą zmniejszyła się o 0,6 proc., a zasiana żytem wzrosła o 0,4 proc.

Tylko w woj. wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni, zasianej oziminami (pszenica, żyto i jęczmień razem), w innych województwach zmiany naogół są nieznaczne. Znaczniejsza zmniejszenie wykazują województwa Lwowskie i Stanisławowskie (Lwowskie — 4,1 proc., Stanisławowskie — 7,8 proc). Zmniejszenie to zarówno, jak i niewielki procent zwiększenia powierzchni zasianej jesienią, dla całej Polski należy tłomaczyć nieurodzajem ubiegłego roku.

Stan ozimin w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) przedstawiał się na 1-go stycznia, jak następuje:

Pszenica	3.3
Żyto	3.5
Jęczmień	3.5
Rzepak	3.7
Koniczyna	3.4

Giełda warszawska.

Warszawa, 3 lutego.
WALUTY.
(Notowania w złotych).

Dolar — 5.18¹/₂
Funt — 24.89
Paryż — 28.05
Szwajcarja — 100,10
Włochy 21.60
Praga — 15.42
Wiedeń — 7,30¹/₂
Pożyczka dol. 3.65

Szanownemu Panu Dyrektorowi Gaoomskiemu za ofiarę 250 złotych na kupno maszyny dla przytułku w Zagórzu, składam serdeczne podziękowanie.

Ks. W. ZAMOJSKI.

Przedwczesne nadzieje

Jednem z państw, które najwięcej dostarcza nowinek, jest obecnie Rosja sowiecka, kraj rozlicznych niespodzianek, ciągłych zmian i fenomenów, teren sprzecznych skrajnie a równocześnie występujących zjawisk społecznych, jednem słowem ruchliwy kinematograf wszelkiego gatunku sensacji.

Gdyby brakło naraz Rosji sowieckiej, ileżby się gazetom urwało ciekawego materjału. Są jednak wszystkie dane, że nie tak prędko skończy się ten karuzel sowiecki, w którym coraz nowe figury wybiegają w wir zdarzeń i przemian.

Nigdy car nie był otoczony taką reklamą i bałwochwalczością, jak Bronstein-Trocki. Trząsł Rosją Apfelbaum-Zinowjew i nikt nie śmiał zaglądać mu w zakamarki życia prywatnego, które urządził sobie w cieniu czerwonych sztandarów, jak jakiś lubieżny szach perski. A ileż się słyszało o arystokracie Cziczerinie, pracującym w sowieckiej służbie dyplomatycznej.

Aż naraz—trach! Trocki musiał najpierw chorować politycznie, potem został pozbawiony wszystkich urzędowych stanowisk, a gdy opuścił Moskwę, wówczas już bez żadnych ceremonji czerezwyczajka zrobiła dokładną rewizję w jego prywatnem mieszkaniu. Zinowjewa pociągnięto do odpowiedzialności za nadużywanie przepychu na koszt rządowy, a Cziczerin zachorował narazie na... trzy miesiące.

Coś się wewnątrz Rosji przeobraża, jakieś nowe występują siły, do głosu przychodzi włościanin, armja jest coraz dalsza od wpływów partji komunistycznej i t. d.

To wszystko w pełnej mierze jest prawdą. Nie można jednak na tej podstawie snuć dalekich wniosków o możliwości zasadniczego przewrotu w Rosji. Przewroty nigdzie tak rychło nie odbywają się. Wieś nigdy nie zrobiła rewolucji. Armja może wywołać przewrót, ale w Rosji żołnierz nie wywoła rewolucji, póki nie dozna klęski wojennej, głodu czy zimna. Narazie na rewolucję antybolszewicką nie zanosi się w Rosji.

Właściwszą ocenę obecnych zdarzeń znajdziemy w walkach osobistych, jakie zawsze istniały między poszczególnymi kacykami sowieckimi. Taka walka, cicha a uparta, toczyła się od szeregu lat między Trockim a obecnym sekretarzem biura politycznego partji komunistycznej, Stalinem - Dżugaszwilim.

Cichy, zamknięty w sobie, choć o żywym temperamencie fanatyk, Stalin, po usunięciu Trockiego, stał się głównym władcą Rosji, dopuściwszy do władzy powolnych sobie Kamieniewa, Kalinina i Rykowa. Narzędziem w rękach Stalina jest również mianowany po Trockim obecny komisarz dla spraw wojskowych i marynarki Frunze.

Opinja polityczna Europy ulega od czasu do czasu podenerwowaniu na temat awanturniczości wojennej sowietów. I tym razem rozniosły się po świecie wiadomości, że Frunze zarządził przesunięcie armji sowieckiej nad Dniestr, celem rozpoczęcia wojny o Bessarabję. Trudno jednak przypuścić, by nękana walką wewnętrzną Rosja sowiecka podejmowała wojnę dość dla siebie ryzykowną w chwili, gdy jej raczej zależy na uznaniu przez mocarstwa. Źródło plotek leży zapewne w tem, że Frunze pochodzi ze zruszczałej rodziny mołdawskiej i nieraz przedtem zabierał głos w sprawie Bessarabji.

Jednakże te wszystkie przemiany i walki koteryjne w Rosji muszą mieć swój wpływ na zmiany w wewnętrznej polityce sowietów. Kłócąc się między sobą, poszczególne koterje dążą do zjednania sobie: jedna włościan, druga armji, trzecia finansjery zagranicznej. A takie zjednywanie nigdy nie odbywa się za darmo. Trzeba płacić ustępstwami.

To też w miarę walk koteryjnych obserwujemy pewne odstępstwa od pierwotnych zasad komunizmu, odstępstwa, które naturalnym biegiem spraw wzmacniają czynniki, dążące do przeobrażenia Rosji na innych, niż obecnie podstawach.

T. Opioła

Wyzuci z ojcowizny przez bolszewików.

Z pogranicza sowieckiego dochodzą smutne wieści o dalszej fazie zapowiedzianego już od kilku miesięcy wyrzucenia polskiej szlachty zagonowej, mieszkającej w Mińszczyźnie.

Dnia 26 stycznia r. b. komisja projektów ustawodawczych rządu Białorusi sowieckiej w Mińsku na plenarnem posiedzeniu uchwaliła wysiedlić wszystkich bez różnicy stanu właścicieli ziemskich narodowości polskiej, jacy w tej lub innej roli utrzymali się dotychczas przy gospodarce.

Równocześnie komisja postanowiła wysiedlić b. właścicieli ziemskich i ich rodziny z zajmowanych zabudowań gospodarczych.

Wszyscy, podlegający wysiedleniu, podzieleni zostali na 3 kategorje.

Do 1 ej kategorji należą b. właściciele ziemscy Polacy, którzy, prowadząc na resztówkach gospodarkę, zamieszkują w dawnych majątkach w pasie pogranicznym. Dla tej kategorji termin ostateczny wysiedlenia wyznaczono na 1 kwietnia 1925 r.

Do 2-ej kategorji należą wszyscy byli właściciele ziemscy, których bliscy krewni przebywają zagranicą jak również ci, którzy brali udział w szeregach „białych armji“. Ostateczny termin wysiedlenia ich wyznaczono do 1 września 1925 r.

Wreszcie do 3 ej kategorji zaliczeni zostali wszyscy inni b. właściciele ziemscy, prowadzący gospodarkę rolną na prawach członków lub kierowników arteli rolnych. Dla tej kategorji ostateczny termin wysiedlenia wyznaczono na 1 stycznia 1926 r.

„Narkomziem“ (Ludowy komisarjat rolny) otrzymał polecenie wydania odpowiednich zarządzeń, celem urządzenia na wywłaszczonych gruntach kolektywów rolnych.

Wyjątkowo krótki termin do wysiedlenia dany ludności polskiej w pasie pogranicznym da się wyjaśnić przygotowaniami sowietów do wielkiej akcji dywersyjnej na wiosnę i obawą przed przeciwdziałaniem ludności polskiej pogranicza.

Krytyczne położenie Austrji i jej związki z Niemcami.

Jak wiadomo, malutka republika austrjacka po Traktacie Wersalskim skazana została na mizerną wegietację i gdyby nie zorganizowana przez Ligę Narodów pomoc finansowa, malutkie to państewko skończyłoby się najfatalniejszem bankructwem.

Pomoc Ligi Narodów miała wówczas być zaporą przeciw połączeniu się Austrji z Rzeszę niemiecką. Ale pomoc ta okazuje się już obecnie nie wystarczającą i Austrji grozi nowy kryzys gospodarczy, a równocześnie nad mocarstwami wisi nowa groza szantażu Austrji, znów przebąkującej o unji z Rzeszą.

Położenie gospodarcze w Austrji jest istotnie krytyczne. Ceny zboża gwałtownie wzrastają, stare zapasy już zjedzono; sprowadzenie zboża z zagranicy staje się niemożliwe z powodu jego wysokich obecnie cen. W takich warunkach przeciwdrożyźniana akcja kanclerza austrjackiego Rameka kończy się fiaskiem.

Na giełdzie i w kołach finansowych Austrji zaczęła się panika. Do Berlina wyjechał prezes banku austrjackiego Reich z prośbą o pomoc. Dr. Reich konferował podobno w sprawie ustalenia wspólnych wytycznych między bankami austrjackim i niemieckim co do uzyskania kredytów zagranicznych. Nadto obaj prezesi dążą do przeprowadzenia zniżki stopy procentowe. dla kredytów przemysłowych i zniesienia wszelkich ograniczeń w ruchu dewizowym między obu republikami.

Akcja ta spotka się zapewne z czułą kontrolą ze strony wielkich mocarstw, które podtrzymywały dotąd Austrję nie po to, by się wiązała gospodarczo z Niemcami, a niewątpliwie za parawanem akcji gospodarczej ukrywa się tendencja polityczna, połączenia się Austrji z Niemcami.

K. W.

Skandaliczne szczegóły afery Barmatów.

Komisja sejmu pruskiego dla zbadania sprawy Barmatów zastanawiała się, w jaki sposób Barmat przybył do Prus. Odczytano okólnik pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych następującej treści:

„Rodzina p. Barmata, członka poselstwa holenderskiego, udaje się przez terytorjum Niemiec z Rosji do Holandji. W przewidywaniu, że posiada wystarczające papiery legitymacyjne, nie należy stawiać podróży żadnych przeszkód“.

Przedstawiciel ministerjum wyjaśnił że przed wydaniem tego okólnika, minister Severin nie znał braci Barmatów Poseł demokratyczny Nuschke odczytał listy, jakie wysłał do b. kanclerza Bauera, w których zwraca on uwagę kanclerzowi, że Barmatowie nie są bynajmniej obywatelami holenderskimi i ostrzegał go przed nimi. Poseł Ladendorff dodał, że niemiecki generalny konsulat w Holandji już w październiku 1919 roku ostrzegał ministerjum spraw zagranicznych przed Barmatami, których odsądzał od czci i wiary, nazywając ich nawet gałganami i oszustami pierwszej klasy.

Zastępca rządu utrzymywał, że ministerjum spraw wewnętrznych o tem ostrzeżeniu nie wiedziało. Następnie zastępca pruskiego Banku Państwowego uważał wyjaśnienia w sprawie interesów tego banku z Barmatami. Bank robił interesa z Barmatami na podstawie polecenia b. kancierza Bauera, który Barmatów określał jako ludzi zaufanych, uczciwych, wywiązujących się ściśle ze swoich zobowiązań.

W dalszym ciągu obrad rozpatrywano sprawę kredytów, udzielanych poszczególnym przedsiębiorstwom koncernu Barmata, przyczem stwierdzono, że w tym czasie, gdy zakłady Stinnesa i Kruppa nie mogły dostać w banku kredytu, dyrekcja udzieliła Barmatom 2 miljony marek złotych, mimo że na pokrycie mieli oni zaledwie 250.000.

Komisja uchwaliła przesłuchać pruskiego ministra Severinga, byłego kanclerza Bauera, jego sekretarkę, jak również generalnego dyrektora Banku Rzeszy.

Uchwały Rady nacz. Z. L. N.

Warszawa, 2 lutego 1925 r.

Onegdaj odbyważy się dwudniowe obrady Rady Naczelnej Związku Lud.-Narodowego, która po wysłuchaniu szeregu referatów uchwaliła rezolucje, stanowiące wytyczną polityki parlamentarnej tego poważnego i najliczniejszego na terenie sejmowym zrzeszenia politycznego. Rada naczelna wezwała mianowicie swój klub sejmowy, aby nadal czuwał z całą stanowczością: nad zabezpieczeniem Rzeczypospolitej na gruncie polityki sojuszów i nad utrzymaniem siły wojskowej Państwa Polskiego, którego byt niepodległy i rozwój jest realną gwarancją w Europie;

nad wykonaniem w całości praw Polski do Gdańska przyznanych Polsce przez traktat wersalski, a okrojonych przez wrogie nam żywioły na terenie Ligi Narodów;

aby nie dopuścił do dalszej zwłoki w przywróceniu granicy polskiej nad Dźwiną, zajętej nieprawnie przez Łotwę;

aby domagał się bezwzględnego zwalczania w całym Państwie agitacji antypaństwowej i zabezpieczenia województw wschodnich przed nowymi napadami i zamachami;

aby nie dopuścił do zniesienia Województwa Nowogrodzkiego, które wymaga dzisiaj szczególnej opieki i utrzymania którego domaga się cała ludność województwa. Równocześnie niezbędnem jest uporządkowanie stosunków administracyjnych pod względem terytorjalnym w województwach wschodnich;

aby dążył do wzmocnienia żywiołu polskiego na roli i w miastach w województwach wschodnich;

aby nie dopuścił do dalszej zwłoki w usunięciu optantów niemieckich z granic Polski i likwidacji dóbr niemieckich w b. dzielnicy pruskiej na rzecz osadników polskich;

aby dopilnował sanacji finansów przez reorganizację władz i urzędów, uproszczenie administracji powiatowej i prowadzenia systematycznie akcji oszczędnościowej w całym zarządzie Państwa i przedsiębiorstw państwowych;

aby w ustawodawstwie i całej administracji przestrzegano zasady praworządności;

uznając za konieczne utrzymanie równowagi budżetowej i uwzględniając, że nasze gospodarstwo nie wytrzyma w obecnym czasie zwiększenia ciężarów podatkowych, wzywa Klub Parlamentarny, aby w granicach proponowanych przez preliminarz budżetu ogólnej sumy wydatków uzyskał przez odpowiednie oszczędności podwyższenie budżetu Ministerjum Rolnictwa, który jest zbyt niskim wobec wielkiej doniosłości rolnictwa dla całego gospodarstwa narodowego;

aby wydatki państwowe na cele gospodarcze odpowiadały istotnym potrzebom produkcji rolnej, przemysł., rękodzielniczej i innych zawodów przy usunięciu wszelkich względów partyjnych i protekcyjnych;

aby pożyczka zagraniczna i zapasy kasowe były użyte na rozszerzenie i potanienie kredytu wytwórczego przy wydatnem uwzględnieniu potrzeb kredytowych drobnego rolnictwa;

aby czuwał nad przeprowadzeniem zasady legalności przy wymiarze i ściąganiu podatków;

aby zapewnił ochronę funkcjonarjuszom publicznym prześladowanym i usuwanym ze względów partyjnych bez słusznych powodów;

aby szczególną uwagę zwrócił na zapewnienie pracy robotnikom polskim, zwłaszcza w Dąbrowie Górniczej i innych ośrodkach górnictwa i przemysłu polskiego;

aby domagał się od Rządu otoczenia opieką moralną i materjalną naszego wychodźtwa.

W obradach Rady naczelnej Z.L.N. wzięli dział najpoważniejsi reprezentanci tego stronnictwa z całej Polski z Romanem Dmowskim na czele.

W.

UWAGI.

W święto Matki Boskiej Gromnicznej.

W ub. poniedziałek jedni śpieszyli do biur i warsztatów, inni z gromnicami do kościoła. Zarówno jedni, jak i drudzy mogą o sobie powiedzieć, że dzień poniedziałkowy spędzili tak, jak im nakazywał przez nich pojęty obowiązek. Pierwsi, stawiając się do pracy, zastosowali się do zarządzeń najwyższych władz w Państwie, drudzy, modląc się w kościele, naprawdę święcili dzień święty.

Natomiast nie mogę zrozumieć gwałtownego przypływu sentymentu dla święta Matki Boskiej Gromnicznej wśród tych, którzy cały dzień przepędzili w restauracjach na pospolitem pijaństwie, albo poprostu na zbijaniu bąków, szwendając się po wszystkich ulicach miasta. A przecież takich było bodaj najwięcej.

Nie jestem teologiem, ale przypuszczam, że dobry Stwórca nie poczyta człowiekowi pracy za grzech, jak również niewątpliwie nie powiększy się grono sprawiedliwych przez wciągnięcie do ich szeregów sporej gromadki, świętującej w knajpie.

Państwo zniosło właściwie dzień odpoczynku, a nie święto, bo to drugie nie należy do jego kompetencji. Ponieważ w kościele odprawiono nabożeństwo, więc z punktu widzenia religijnego poniedziałek był dniem świątecznym. Prosta uczciwość społeczna nakazywała wybierać. albo świętowanie przez bytność na nabożeństwie, albo pójście do pracy. Próżnowania bowiem zakazało państwo a kościół bynajmniej do tego nie namawia.

Kiedy już mowa o poniedziałku, to nie zawadzi przytoczyć jeszcze jednego przykrego objawu. Chodzi tu o skłanianie dzieci do nieposłuszeństwa wobec ich nauczycieli wychowawców. W szkołach były naogół pustki, czem rodzice wydali sobie świadectwo, jak dalecy jesteśmy od zrealizowania frazesów o karności społecznej. Starsi, jeżeli już bez tego żyć nie mogą, niech się kłócą między sobą, niech się krzywią na rozporządzenia rządu, ale nie wolno anarchji wprowadzać w środowiska młodzieży.

Oto jaskrawy przykład takiego postępowania.

Na placu Kościuszki w Sosnowcu w poniedziałek przed godz. 8 ą rano stanęła jakaś kobieta i zaczepiając młodzież, idącą do szkoły, prowadziła z nimi mniej więcej taki djalog:

— Gdzie idziecie?

— Do szkoły.

— To wy nie wiecie o tem, że dziś święto?

— Kiedy nam kazali.

— A jak wam każą zabić, to zabijecie?

Autentyczne!

Tak rozumowała głupia baba na placu Kościuszki. A jak rozumowali rodzice, którzy nie posłali dzieci do szkoły, nie wziąwszy ich przytem do kościoła na nabożeństwo, tego nie wiem. Przypuszczam, że wcale nie rozumowali.

Ć-rk.

Z ruchu wydawniczego.

„SCENA POLSKA" ukazał się zeszyt III ci i zawiera bogato ilustrowaną pracę d-ra S. Szarlitta p. t. „Ryszard Wagner a scena nowoczesna", artykuł znanego dramaturga angielskiego Hermana Culda o teatrze angielskim po wojnie oraz artykuły krytyczne i informacyjne, bogatą bibljografię i metodycznie zestawione materjały teatralne za kwartał drugi r. z. Adres: Warszawa: Aleje Jerozolimskie 39.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

4 Środa

Dziś Andrzeja Korsinia b. w.
Jutro Agaty p. męcz.
Wsch. słońca 7.51
Zach. „ 3.29

Praca w ub. poniedziałek.

(ć) W ub. poniedziałek, mimo skasowania święta, praca w pewnej części zakładów przemysłowych została przerwana. Według danych statystycznych w zakładach przemysłowych Zagłębia w poniedziałek był następujący procent robotników. Huta Katarzyna 70 proc., Elektrownia w Małobądzu i Sosnowcu 100 proc., „Staszic" 55 proc., fabryka Dietla 92 proc., kop. „Mortimer" 90 osób na dole, na powierzchni zaś 100 proc., kop. Wiktor 85 proc., w Klimontowie pracowało na dole tylko 36 robotników, na powierzchni zaś 80 proc., na kop. Jerzy 100 proc., w warsztatach mechanicznych w Niwce 90 proc., kop. Saturn 100 proc., kop. Jowisz 100 proc., Czeladź 95 proc., walcownia Milowice 60 proc., Radocha 80 proc., walcownia „Hr. Renard", oraz „Fitzner i Gamper" i „Mars" były nieczynne. Inne mniejsze zakłady były częściowo uruchomione.

Wszystkie sklepy żydowskie były otwarte, z chrześcijańskich zaś sklepów tylko około 15 proc., z wyjątkiem Będzina, gdzie nie było zamkniętego ani jednego sklepu.

We wszystkich szkołach w całem Zagłębiu lekcje trwały normalnie, choć do wielu klas przyszło zaledwie kilku uczniów.

Opłata listów do Gdańska.

Od 1 lutego 1925 r. wynosi opłata za list z Polski do wolnego miasta Gdańska do 20 gramów 15 groszy do 250 gramów 30 groszy, Inne opłaty pozostają niezmienione.

W obrocie z wolnego miasta Gdańska do Polski obowiązują od 1 lutego następujące zniżone opłaty za list do 20 gr. 15 pfenigów, do 250 gr. 30 pfenigów, za kartki 10 pfenigów, za akta urzędowe ponad 250 gr. do 2 kg. 40 pfenigów, za druki próbki, papiery handlowe i przesyłki mieszane opłaty jak w Polsce licząc jeden grosz równy 1 pfenig. Za paczki jednokilogramowe 40 pf., za polecenie 20 pf. Inne stawki pozostają niezmienione.

Nowe dyrekcje i nadleśnictwa lasów państwowych.

Od dn. 1 lutego r.b. powiaty będziński i częstochowski zostały przyłączone do dyrekcji lasów państwowych w Warszawie, natomiast do dyrekcji w Radomiu należą, między innemi, powiaty: iłżecki, jędrzejowski, kielecki, konecki, kozienicki, miechowski, olkuski, opatowski, opoczyński, pińczowski, radomski, sandomierski, stopnicki i włoszczowski.

Nadleśnictwa na obszarze dyrekcji radomskiej powstały, między innemi: w Jedlni, w Jędrzejowie, w Św. Katarzynie, w Kielcach, w Kozienicach, w Krasnymstawie, w Lublinie, w Łagowie, w Małomierzycach, w Miechowie i w Olkuszu.

Podwyższenie ceny chleba.

(ć) Cena chleba znów została podwyższona. Wczoraj Komisja Cennikowa w Sosnowcu przy cenie zboża 32 gr. za klgr. podwyższyła cenę mąki 70 proc. do 50 gr. za klgr., cenę zaś mąki 50 proc. do 56 gr. za klgr. Cena chleba z pierwszego gatunku mąki będzie wynosiła 47 i pół gr. za klgr., czyli 95 gr. za bochenek, z drugiego zaś gatunku mąki chleb 54 gr. za klgr., czyli za bochenek 1 zł. 8 gr.

Cena zboża na rynku wewnętrznym stale wzrasta, podczas gdy ceny innych produktów, albo utrzymują się na jednym poziomie, albo nawet ulegają zniżce. Przyczyną drożyzny zboża jest przedewszystkiem fatalna zima, która bezwątpienia źle wpłynie na stan ozimin. Przewidując nieurodzaj, rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą zboża w oczekiwaniu lepszej konjunktury. Drożyzna chleba powoduje zupełnie umotywowany niepokój w społeczeństwie, chleb bowiem jest podstawowym artykułem żywnościowym i ciągły wzrost jego ceny może poważnie zachwiać budżetami w gospodarstwie domowem. Następstwa tego nie dałyby na siebie długo czekać, a przecież nikomu chyba nie chodzi o to, aby się wróciły czasy ciągłych zatargów na tle wysokości zarobków.

Kabaret familijny.

(ć) Dlaczego „familijny", nie wiadomo, ale że kabaret, to widać było z nastroju trochę podnieconego wśród zebranej publiczności w ub. poniedziałek, w dniu otwarcia przybytku Muzy, której istnienia Grecy nie przewidywali, tworząc mitologję.

Była to sensacja dnia w szczupłym gronie ludzi, mających sporo pieniędzy, więcej łysiny na głowie, a najwięcej nudy, która w Sosnowcu oddawna już osiadła, aż znaleźli się ludzie, którzy zamierzają rozproszyć ją. Czy się im to uda, trudno przewidzieć.

Od scenki kabaretowej nie można wymagać cudów artystycznych, ale w miarę sił i możności może ona zaspokoić gusta specjalnego typu smakoszów. Pierwsze występy nieco zawiodły z winy artystów, którzy nie zdążyli się odpowiednio przygotować. Są tacy, którzy wierzą, że się będą w kabarecie bawili. Kogo stać na to, niech się bawi.

Ruch ludności.

(g) W styczniu r. b. ruch ludności w Będzinie przedstawiał się następująco: urodziło się 29 chłopców i 27 dziewczyn. U chrześcijan urodziło się 38 dzieci, u żydów 18. Zmarło w tym czasie: u chrześcijan 13 mężczyzn i 18 kobiet, u żydów 9 mężczyzn i 5 kobiet. Ogółem zmarło 45 osób.

Odczyt i radjo-koncert.

Prawdziwą sensację przygotowuje dla Sosnowca sekcja popularnych wykładów naukowych przy Miejskim Uniwersytecie Ludowym, urządzając odczyt prof. Broga na temat: „Radjotelegrafja i Radjotelefonja", połączony z koncertem radjowym.

Wykład i koncert miał się odbyć jak zawsze już w niedzielę, ale wyjątkowo ze względów technicznych został odłożony do czwartku dn. 7 lutego b. r. i odbędzie się w jedynej sali z anteną w Sosnowcu, jaką jest sala Pol. Zw. Zaw. na Pogoni (ul. Marjacka 1).

Aby uprzystępnić jaknajszerszemu ogółowi zapoznanie się z historją tego imponującego w życiu ludzkości wynalazku, sekcja wykładów postanowiła uruchomić już teraz przedsprzedaż biletów, mimo znacznych kosztów, w cenie 1 zł., a dla młodzieży 50 gr.

W interesie szkół technicznych, zawodowych i mieszkańców leży zaopatrzenie się wcześniejsze w bilety wejścia.

Sprawa lekarza.

Z Towarzystwa lekarskiego komunikują nam, że Dr. Witman nie jest członkiem Towarzystwa Lekarskiego Zagłębia Dąbrowskiego.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że dr. Witman wniósł do Towarzystwa Lekarskiego podanie o przyjęcie i to właśnie w tym czasie, gdy sprawa jego nie była jeszcze w sądzie załatwiona. Dziś odbędzie się o g. 8 wieczorem w Magistracie posiedzenie roczne Towarzystwa Lekarskiego, które winno się zająć sprawą balotowania nowych członków.

Z życia harcerstwa.

(g) Dzielni nasi harcerze, nie chcąc uciekać się do ofiarności publicznej, własnemi siłami starają się o fundusze, tak potrzebne dla rozwoju i należytego wyekwipowania oddziałów. W ub. niedzielę 1 S. drużyna harcerstwa, im. D. Czachowskiego w Dąbrowie, odegrała 4-ch aktową komedję, p. t. „Pan Wołodjowski". Całość wypadła bez zarzutu, wyróżnić zaś trzeba p. M. Mańczykównę (Baśkę) i p. S. Malarskiego (Zagłobę), którzy doskonale wywiązali się z zadania. Ceny biletów były niskie, mimo to, ci, których obowiązkiem było poprzeć wysiłki młodzieży naszej, świecili nieobecnością.

Na kontrolę.

(g) W związku z ujawnieniem nadużyć kancelisty Pucka, do starostwa przybyła z najwyższej wojewódzkiej izby kontroli komisja, celem przeprowadzenia dochodzeń w tej sprawie.

Oświata pozaszkolna w powiecie.

(g) Dzięki poparciu sejmiku będzińskiego oświata pozaszkolna w powiecie naszym coraz lepiej się rozwija. Dotychczas zorganizowano 17 ognisk, z 37 kursami, na które uczęszcza 1025 osób, wykłada zaś 46 sił nauczycielskich. Wydatki na prowadzenie kursów przewidziane są w wysokości 47 800 zł., z czego sejmik ma pokryć 38420 zł.

Prawdopodobnie całą sumę będzie musiał pokryć sejmik, gdyż kwota 9380 zł. przewidziana jako dochód, jest problematyczna i w rzeczywistości nie wpłynie. Obecnie ogniska oświaty pozaszkolne istnieją w następujących miejscowościach: w Łagiszy, Życzycach, Siedlcach Wielkich, Czeladzi, Siewierzu, Dobieszowicach, Kromołowie, Bobrownikach, Gniazdowie, Malinowicach, Marciszowie, Strzemieszycach W., Rogoźniku, Gężynie, Sarnowie, Wojkowicach Komornych i Psarach.

Srebrna zaliczka.

(b) W ubiegłą sobotę niektóre fabryki i kopalnie w Zagłębiu uskuteczniały zaliczki monetą srebrną, przyjmowaną przez robotników z żywem zadowoleniem, co świadczy, iż robotnicy przywiązują większą wartość do monety brzęczącej, niż do papierowej. Ukazanie się większej ilości monety srebrnej jest podobno zapowiedzią zwiększenia obiegu pieniężnego.

Choroba śpiączki.

(g) Na rzadko spotykaną u nas chorobę śpiączki zapadł 15 letni uczeń gimnazjum Staszica E. Kulik, zamieszkały przy ul. Sieleckiej.

Chłopak zapadł na chorobę tę w połowie stycznia i przebudził się dopiero po 16 dniach. Naogół chłopak czuje się dobrze; podczas śpiączki odżywiany był płynnemi pokarmami

SKAZANIEC.

ROMANS.

51

Po chwili spieniła się w tem miejscu woda, zawrzała niepokojem i trysnęła strugami w powietrze, a niebawem pokazała się krew na powierzchni.

Obecni na statku mieli wkrótce oczywisty dowód, jaką śmiercią zginął ten nędznik, bo tuż za łodzią ukazał się prujący szybko wodę, grzbiet olbrzymiego rekina, który czatował zapewne na świeżą ofiarę.

Woda za łodzią brudziła się jeszcze krwią zbrodniarza, gdy nowy wypadek zwiększył zgrozę tej sceny. Majtek Fenner wybuchnął śmiechem szalonym i zaczął skakać po łodzi, śpiewać i wyć jak zwierzę, a uparty rekin płynął ciągle za statkiem.

Biały żagiel zbroczony był we krwi, a na łodzi leżał jeden z majtków pokaleczony śmiertelnie, gdy dwaj inni siedzieli obok siebie pojednani walką i ssali krew z ran własnych chcąc ugasić pragnienie.

Oi ci, którzy ani jednego dnia nie przetrwali bez pożywienia i napoju, nie potrafią wyobrazić sobie, na co zdobyć się może zgłodniałe zwierzę człowiekiem zwane.

XXII.

Zniecierpliwiony Cooper zburczał nareszcie hałasującego Fennera, kazał mu trzymać język za zębami i pomagać raczej przy sterowaniu statkiem. Ale nic to nie pomogło, bo nieszczęśliwy ten nie wiedział co robi, był to już obłąkany cień człowieka. Majaczył, że widzi przed sobą przejrzyste kryształy zdrojów świeżych, łąki zielone i potrawy na murawie. Szalał tak bez odetchnienia aż do południa, co przedstawiało obecnym smutny, bolesny widok w tem przykrem położeniu.

Cooper zwrócił się do pana Hazla, czy umie obchodzić się z żaglem koło masztu, bo dął właśnie od zachodnio-południowej strony wiatr jednostajny.

— Umiem prowadzić ster — odparł pan Hazel — ale też tyle tylko pomocy, bo rękę prawą obezwładnili mi aż do ramienia.

Wtem odezwał się srebrny głosik Heleny Rolletson:

— Ja to potrafię i zrobię jeżeli mi pan pokażesz panie Cooper.

— Niech pani Bóg użyczy jaknajdłuższego życia! — rzekł zraniony majtek i nauczał, jak ma żagiel puszczać, podwijać i ściągać z całej siły rozcięte miejsce. Do pracy tej wzięła się ochoczo Helena przy pomocy pana Hazla.

I tak w tej chwili życie wszystkich zawisło od słabej istoty, od panienki, wychowanej w wygodach, którą niedawno zabić chcieli niektórzy z tych zrozpaczonych prostaczków.

Po południu wpadł obłąkany Fenner znowu w paroksyzm i plotąc dziwne jakieś rzeczy o widokach, które migały mu przed błędnemi oczyma, rzucił się w morze zanim towarzysze zdołali go pochwycić i powstrzymać.

Po chwili spostrzegł pan Hazel na bokach czółna, od wody, mnóstwo poprzyczepianych muszli, długich na kilka cali; wyglądnął więc i przechylił się zaciekawiony u stępki. Udało mu się przy pomocy noża oderwać jedną taką muszlę, porwał się uradowany i zawołał:

— Ostrygi, ostrygi! Bogu dzięki mamy co jeść.

Były to rzeczywiście niewidzianej wielkości muszle, rozwarte u jednego końca. Na ten widok zapomnieli o ranach swoich i przechylili się wszyscy za łódź odrywając ostrygi nożami. Rozbijali skorupę trzonkami i połykali chciwie ostrygi, które ze smaku podobne były do orzecha. Podczas długotrwałej ciszy morskiej, naczepiało się mnóstwo tych ostryg do boków łodzi. Przeszło sto sztuk upolowano tym sposobem i rozdano wszystkim w równej mierze.

Miss Rolletson idąc za radą Hazla, spożyła tylko sześć sztuk schowawszy resztę na potem, ale majtków od jedzenia nad miarę, a Prince mianowicie pochłaniał je tak żarłocznie, że posiniał niebawem i nie mógł odetchnąć swobodnie.

Czarna plamka na widnokręgu urosła także niebawem w ciemną chmurę i zasępiło się dokoła, wieczorem zaś oziębiło się parne powietrze i upadło kilka kropli deszczu na biednych, usychających z pragnienia.

Wszyscy zwrócili oczy i otwarte usta ku obłokom i wyciągnęli ręce w górę. Deszcz spadał coraz obfitszy, a z piersi biednych rozbitków uleciało gorące westchnienie dziękczynne ku niebu.

Z okrzykami radości poskoczyli wszyscy i podtrzymywali każde najmniejsze naczynie na łodzi, mogące zatrzymać wodę spływającą strugami. Ściągnęli żagiel i ulormowali rodzaj lejka olbrzymiego, rozpostarli wszystkie zapasy płótna żaglowego, by jak najwięcej złapać wody, w tej chwili balsamu ożywczego dla nieszczęśliwych.

Napełnili beczkę z wody i beczułkę wypróżnioną z nieszczęsnego trunku, który ich ostatecznie pchnął do szaleństwa.

Przez cały czas deszczu ulewnego wysysali płótno i własne suknie, a nawet palce cmokali.

Zaspokoiwszy głód i pragnienie, podnieśli znowu reję, naciągnęli słup z żaglem i prosili Boga o kraj jaki, o wyspę, a z większą już teraz ufnością zwracały się serca do Stwórcy, który zesłał im niespodziane deszcz i wiatr pomyślny.

C. d. n.

OGŁOSZENIE.

W instytucji państwowej w Sosnowcu wakują 2 stanowiska wykwalifikowanych 746-1

buchalterów

z uposażeniem początkowem wg. IX st. sł. płac urzędników państwowych.

Wymagane są następujące kwalifikacje:

1) Wykształcenie w zakresie szkoły średniej.
2) Gruntowna znajomość buchalterji podwójnej różnych systemów.
3) Dłuższa praktyka w zawodzie buchalteryjnym w przedsiębiorstwach handlowych wzgl. przemysłowych.
4) Nieprzekraczalny wiek — 50 lat.

Oferty z odpisami świadectw składać w administracji „Iskry“ pod „Buchalterja“.



Zarząd T. S. „VICTORIA“ w Sosnowcu

zawiadamia swych członków, że w niedzielę dn. 8 lutego r. b w lokalu własnym przy ul. Szopena 3, odbędzie się

Doroczne Ogólne Zebranie

w I terminie o godz. 2 p.p. w II terminie o godz. 3 p.p. prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

UWAGA: Wejście na zebranie tylko za okazaniem legitymacji na rok 1925, które można wykupić u kol. Dippla Orla 24. u kasjera p. Kawki lub w dniu zebrania przy wejściu na sale 547

Sprawozdanie Kasowe za rok 1924

Komitetu Opieki nad Domem Niemowląt w Sosnowcu.

Przychód.

1924		Tysiące.
7.I	Od Skorupy fr. 50 Mk.	22 050
6 III	Dochód netto z podwieczorku w d 2 III 24	448 494
14 III	Dochód z poczty na podwieczorku	7 000
20 III	p Gurcman	10 000
20 III	Od Skorupy fr. 50	27.500
21 III	p. Drzewiecka	15.000
15 V	p. Wolińska zebrane w Banku Polskim zł 15	27 000
	Razem Mk.	557 044 000
20.VIII	Pozostałość Mk. 125 561 = zł.	69 76
	Zwrot reszty z wydatkow	1 88
	Razem	71 64

Rozchód.

Niedobór z 1923 r. Mk.	426 030
Dożywianie dzieci	48 451 970
Lekarstwa	51.380.000
Nowe naczynia	36 500 000
Pręty żelazne do łóżeczek do siatek	75 000 000
Stół dla dzieci i 2 ławki	50 000.000
Gratyfikacja dozorczyni	50 000,000
Krawcowa	35 000 000
Święcone dla służby i dzieci	30.000 000
Nici, igły, guziki, tasiemki itp.	17.060 000
Różne: reperacje naczyń, szczotki, ścierki i t. p.	17.660.000
Razem Mk.	431 480 000
Pozostałość „	25 564 000
Mk.	557 044 000
21.XII Na gwiazdkę słodycze pierniki i owoce dla dzieci i służby zł	16 30
Pozostałość w gotówce	55 35
zł.	71 64

Oprócz gotówki pozostał do spieniężenia 1 brelok złoty.

Wobec przeniesienia Domu Niem. na Pekin i oddanie takowego pod opiekę miejscowych lekarzy, jak również ze względu na odległość i wynikające stąd trudności odwiedzania zakładu przez pp. opiekunki, działalność komitetu uległa zupełnej przerwie.

Skarbniczka: A. Holewińska. Sekretarka: Z. Skrzywanek.

Komisja Rewizyjna: A. Wolińska i T. Malikowa

Sosnowiec, d. 29 stycznia 1925 r.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy, obiliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka materace, kredensy, bibljoteki, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. B-cia Anticzak.

Nasiona świeże, warzywne, kwiatowe, pastewne, krajowe i zagraniczne ugwarantowanej dobroci i wypróbowanej siłe kiełkowania, po cenach możliwie niskich, poleca: „Polska Flora“, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 21, róg Alej. 540-9

Do sprzedania kredens, otomana, 6 krzeseł i dywan, Sosnowiec Dęblińska 1, m 16 721-2

Rozporządzenia sanitarne dla sklepów spożywczych, cukierni i owocarni, do nabycia u Wł. Czechowskiego naprzeciwko dw. P. K. P. 725 2

Sprzedam sklep z urządzeniem. Wiadomość w „Iskrze“. 737-1

Wilczura tresowana do sprzedania Wiadomość w „Iskrze“ 744-2

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze“. 780

Sprzedam dwie maszyny, szewską i damską czółenkową i gramofon. Wiadomość „Iskra“ Będzin 783 2

Sprzedam: stoły, etażerkę żyrandol, sypialnię jasną, lampy biurkowe. Kolonja „Fitznera i Gampera“, kasyno, pokój 27 645 2

Francuskie książki powieściowe stale na składzie w księgarni „Polonja“ w Sosnowcu. 771

Sprzedam okazyjnie „Moje pisemko“ za rok 1924. Wiadomość księgarnia „Polonja“ w Sielcu 804

Sprzedam sklep w dobrym punkcie z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 763

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Poszukujemy rutynowanego kucharza, lub kucharki-gospodyni, do prowadzenia na rachunek własny kuchni w klubie urzędniczym. Osoby tylko poważne i fachowe zechcą składać ofertę lub zgłaszać się osobiście: Cementownia „Wysoka“, poczta Łazy, Starostwo Będzińskie 603 1

Potrzebny stróż znający się na ogrodnictwie. Wiadomość ulica Piłsudskiego Nr 52, I piętro. 798-3

Potrzebna niania starsza do 3-miesięcznego dziecka, musi być uczciwa, czysta i sumienna. Zgłoszenia do „Iskry“. 779-2

Potrzeba 20 agentów podróżujących, 40 ludzi do sprzedaży, 2 kucharki. Wymagana kaucja Sosnowiec, Będzińska 17, Pacholczyk 797

Ogrodnik z małą rodziną do większego ogrodu, znający się na prowadzeniu i obcinaniu drzew karłowych, pszczelnictwie, hodowli warzyw i cieplarni potrzebny od 1 marca lub kwietnia r b Wymagana trzeźwość, pracowitość i uczciwość Bliższe szczegóły listownie lub osobiście na miejscu: Jan Gosławski w Mijaczowie, poczta Myszków, przy przedstawieniu świadectw 778-3

Potrzebna skromna, uczciwa kobieta znająca gospodarstwo domowe i lubiąca dzieci Wiadomość w „Iskrze“. 793-2

Dziewczyna młoda i przystojna możliwie blondynka znająca wszystkie prace domowe potrzebna. Adres poda Administracja „Iskry“ Sosnowiec. 805-2

Potrzeba na wyjazd do chóru teatralnego kilka panienek i panów posiadając dobry głos. Zgłosić się Hotel Central pokój 30 II p. 668

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Starsza osoba znająca się na kuchni poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Będzin, Gzichów 3, Nabrdalik M. 784

Szofer kawaler z trzech letnią praktyką, dobrze obeznany z maszynami amerykańskiemi i europejskiemi, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość pod „Zdolny „Iskra“ Będzin. 782-3

Gospodyni w średnim wieku, znająca szycie i posiadająca maszynę do szycia poszukuje miejsca od 15 lutego do pojedyńczego pana Zawiercie, szkoła Nr 2, Marja Stefanowicz 795 2

Asystentka farmacji, poszukuje posady z dniem 1 marca lub 15. Zgł. do filji „Iskry“ w Będzinie pod „Farmacentka“. 817-2

Panienka poszukuje miejsca sklepowej, lub jakiegokolwiek. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ dla „Panienki“ 789

Młoda była pracowniczka bankowa z 2 letnią praktyką, ze znajomością buchalterji, pisania na maszynie obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia „Iskra“, pod Lan 19 808

Wdowa inteligentna lat 28 poszukuje posady w charakterze gospodyni u samotnego pana Oferty „Iskra“. Dąbrowa pod „Gospodyni“. 759-4

Lokale.
8 groszy za wyraz

Pokój umeblowany, wejście ze schodów z całodziennem pierwszorzędnem utrzymaniem dla inteligentnej osoby. Oferty pod „Zaraz“ do „Iskry“ 638-2

Umeblowany pokój z kuchnią, do wynajęcia od zaraz, oraz pokój kawalerski z osobnem wejściem Wiadomość „Hotel Zagłębia“. Dębniki w Dąbrowie Górn. Cena przystępna. 760

Poszukuję mieszkania w Dąbrowie, 2—3 pokoi w centrum. Zgłoszenia Barcikowski 3 Maja 32, Sosnowiec 724-3

Do odstąpienia 3 pokoje z kuchnią z meblami. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 796 3

Urzędnik kawaler poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Oferty nadsyłać. Piłsudskiego 16, m. 8, M. M. 820-3

Różne.
8 groszy za wyraz.

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania sądowe i inne, korespondencje różne, ogłoszenia, reklamy prasowe, informacje handlowe, księgowanie i t. d. „Styl“ biuro redakcyjno informacyjne Zygmunta Graneckiego, Sosnowiec, Sienkiewicza (dawniej Polna) 6, m. 4. 571-1

Przyjmuje przepisywanie na maszynie, Modrzejowka 18, m 3, tel 2 62. 724 2

W dniu 3 lutego r. b. w drodze, róg ul Nowej a Piłsudskiego 58, zgubiono kwitarjusz z pieczęcią Stow. Właśc. Nieruchomości w Sosnowcu Łaskawy znalazca raczy zwrócić ulica Piłsudskiego 8, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości. 819-3

Lekarz-kawaler poszukuje od zaraz kobiety, którąby zajęła się domem Warunki do omówienia, sprawę traktuje się na serjo, anonimy do kosza, dyskrecja zapewniona. Oferty z życiorysem Będzin, „Iskra“ pod „Lekarz“ 766 9

Rutynowany korepetytor udziela lekcji Specjalność matematyka i polski Zgłoszenia księgarnia „Polonja“ w Sosnowcu 770

Studentka udziela lekcji oraz pomocy w zakresie 3-ch klas gimnazj Orla 3. 765-3

Przyjmę na mieszkanie krawcową, jaką uczciwą panienkę. Wiadomość w adm. „Iskry“. 758

Zgubiono książkę obrotową i inne różne dokumenty handlowe na imię firmy M. Grin, T. Rotner w Sosnowcu. Łaskawy znalazca zwróci do Admin. „Iskry“. 810

Stenografji wyucza listownie szybko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 778-14

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Imerlik Rubin Dawid, zgubił dowód osobisty, wyd. przez star. Olkusz 688 1

Stanisław Sosnowski zgubił książeczkę wojskową i bilet wyd. przez P.K.U Sosnowiec. 698-1

Grajcar Jakób Szlama zgubił dowód osobisty zagraniczny, wyd. przez star. Będzin. 706-1

Podoler Mendel zgubił dowód osobisty, wyd. przez starostwo Będzińskie. 708 1

Młynarski Bolesław zgubił książkę wojskową, wydaną przez komisję kontrolną w Pacanowie i zaświadczenie demobilizacji, wyd. przez IV dyw. a. k. Suwałki. 719-2

Dnia 31 stycznia, idąc rano ulicami Majową, Florjańską, Nowopogońską zgubiłam dokument dotyczący Sądu Pokoju w Pilicy. Łaskawego znalazcę proszę oddać powyższy dokument za wynagrodzeniem pod adresem: Janina Foglówna, Sosnowiec-Pogoń, Majowa 15. 730-1

Górak Antoni zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P K U Będzin 785 3

Biczak Feliks zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wyd przez 3 dyw. żandarmerji wojskowej Grodno. 776 3

Stanisław Dudek zgubił kartę pobytu, wydaną przez kop „Hr. Renard“ 725

Brajer Stefan zgubił kartę powołania wyd przez PKU Sosnowiec. 816

Helena Rosikówna zgubiła dowód tożsamości, wyd przez władze kolejowe P. K. P. Proszę o łaskawe zwrócenie do „Iskry“ w Będzinie. 815

Koziński Florjan zgubił kartę wojskową, wyd przez komisję przegl. w Będzinie i dowód osobisty wyd. przez gm Michałowice. 818

Edward Knapczyk zgubił książeczkę wojskową wyd. przez 83 p. p. 791-3

Ignacemu Marchwickiemu zaginął dowód osobisty. Wyd. przez gminę Staw. 792-3

Gacek Stanisław zgubił dowód osobisty wyd. przez gm. Lubożyca. 790-3

Jan Sollpiwko zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin 769

Wincenty Pabla zgubił książkę Kasy Chorych, tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez pow. Miechów i wyciąg z ksiąg ludności przez gm. Pałecznica. 755-3

Władysław Urbański zgubił zaświadczenie demobilizacji wydane przez 21 p. Ułanów Nadwiślańskich które unieważniam. 800

Julja Wróbel zgubiła paszport polski wydany przez Starostwo Stopnickie. 811

Juhn Wiktor zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 812-3

Francak Florjan, zgubił książeczkę Kasy Chorych wyd przez kopalnię „Flora“. 761-3

Krupa Józef zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Flora“. 762-3